

Andrzej F. Dziuba

"Kościoły i obrządki wschodnie :
sanktuaria – Skarby kultury", Józef
Kraśiński, Sandomierz 2012 :
[recenzja]

Wrocławski Przegląd Teologiczny 21/1, 237-240

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Józef Krasiński

Kościół i obrządku wschodnie. Sanktuaria – Skarby kultury

Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz 2012, ss. 486.

Problematyka eklezjalna stanowi szczególnie interesujący dział nauk teologicznych. Zwłaszcza jeśli jest ona podejmowana bardziej twórczo i ewangelicznie, wręcz w duchu nowej ewangelizacji. Ostatecznie bowiem bogactwo Kościoła Jezusa Chrystusa zawsze prezentuje się w szerokiej różnorodności.

Kościół wschodnie stanowią szczególny znak Kościoła powszechnego. Oczywiście idzie tutaj o te związane jurysdykcyjnie z Rzymem jak i te, które tej jurysdykcji nie uznają. W kontekście Polski uświadomienie sobie tego bogactwa nie zawsze jest proste i oczywiste. Jednak zawsze szczególne znamiona bliskości niosą w sobie „Kościół siostrzane”.

Autor omawianego dzieła jest emerytowanym profesorem (tzw. belweder-skim) Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i autorem wielu prac naukowych oraz popularno-naukowych, m.in.: *Z kart Magisterium Kościoła* (Sandomierz 1998), „*Homo religiosus*” (Sandomierz 2003), *Portret teologiczny Ratzingera – Benedykta XVI* (Sandomierz 2009). Jest promotorem wielu prac dyplomowych oraz przede wszystkim cenionym propagatorem i uczestnikiem dialogu ekumenicznego, tak w Polsce jak i poza jej granicami.

Książkę otwiera *Wprowadzenie* (s. 5–8). Zasadniczą całość studium podzielono na 13 rozdziałów. Te zaś z kolei na paragrafy, a niekiedy i na jeszcze drobniejsze bloki tematyczne. To w znacznym stopniu ułatwia lekturę.

Pierwszy rozdział nosi tytuł: *Obrządku liturgiczne Wschodu chrześcijańskiego* (s. 9–30). Wskazano tu ich genezę oraz w kolejności obrządku: koptyjski, etiopski, antiocheński, czyli syryjski zachodni i maronicki. Kolejny rozdział ukazuje obrządku: chaldejski, malabarski i ormiański (s. 31–57).

Konstantynopol – obrządek bizantyjski to tematyka trzeciego rozdziału studium ks. J. Krasińskiego (s. 59–90). Autor ukazuje genezę Konstantynopola i jego rys historyczny. Wpisuje się w to także zachodnia pieczęć wschodniej schizmy. Ukazano również obecny stan patriarchatu konstantynopolitańskiego. Ważne jest tutaj kultowe znaczenie Athos oraz obraz obrządku bizantyjskiego i pierwszej świątyni prawosławnej Hagia Sophia. Patrząc z szerszej perspektywy ukazano ekumenizm Konstantynopola i perspektywy soboru panprawosławnego. W końcu podano uwagi o wszechprawosławnym Soborze.

Czwarty rozdział koncentruje się wokół tematu: *Kościół Wschodniej Europy w obrządku bizantyjskim* (s. 91–121). W kolejności ukazano tu następujące kraje: Grecję, Albanię, Jugosławię – przed i po transformacji, *Oriens Byzantinus in Italia*, Bułgarię, Rumunię, Węgry, Czechy wraz ze Słowacją.

Kościół wschodnie w Polsce i na Rusi to stosunkowo obszerna tematyka kolejnego rozdziału studium sandomierskiego badacza (s. 123–199). Najpierw Polska wraz z unią polsko-litewską, Unią Florencką i Unią Brzeską. Potem późniejsze losy Kościołów unickich, a zwłaszcza unicy w dobie stalinizmu i w odzyskanej wolności. Wskazano także na Kościół prawosławny w Polsce.

W kolejnym paragrafie tego rozdziału przeanalizowano Rosyjski Kościół Prawosławny. To historycznie najpierw era carów, a potem czasu po dwóch rewolucjach. Wreszcie dzisiejsza doba. Dalsze uwagi odnoszą się do Kościołów Ukraińskich. Wskazano najpierw na pierwociny chrześcijaństwa ukraińskiego. Ważnym znakiem jest Chrzest Rusi Kijowskiej. To niesie z sobą wkład chrześcijaństwa. Wskazano także na Kościoły i narody w basenie Morza Czarnego. Wreszcie Ukraina w nowej dobie. W kolejnych paragrafach przybliżono Kościoły na Białorusi oraz Gruziński Kościół Prawosławny.

Teologia i liturgia prawosławna ukazane zostały w rozdziale szóstym (s. 201–238). Uwagi rozpoczynają pierwsze spory doktrynalne z Kościołem łacińskim. Ważne jest całe dziedzictwo bizantyjsko-słowiańskie oraz główne nurty teologii prawosławnej, a także teologowie rosyjscy. Tutaj staje także rosyjska teologia sofijna oraz liturgia prawosławna. Wskazano wreszcie na eklezjologię – na drodze ku jedności.

Nową specyfikę prezentowanego dzieła otwiera rozdział siódmy noszący tytuł: *Sanktuaria maryjne* (s. 239–288). Tutaj zapewne wystarczy podać kolejność ich prezentacji: Matka Boża Łatyczowska, Matka Boża z Poczajowa, Ikona Matki Bożej Berdyczowskiej, Obraz Matki Bożej Klewańskiej, Ikona Matki Bożej z Równego, Obraz Matki Bożej Lubomelskiej, Mielnicka Ikona Maryjna, Matka Boża Swojczowska, Dwie Ikony Maryjne: z Łucka i Kazimierki, Jasna Góra Hoszowska, Sanktuarium Maryjne w Żyrowicach.

Gród Jazłowieckich i sanktuarium to kolejny rozdział (s. 289–316). Miejsce to jawi się jako klucz Podola, gdzie Jazłowiec ma wymiar religijny. Ważnym okresem była era Marceliny Darowskiej. Wymownym, wręcz dramatycznym był okres nazizmu, dewastacja komunistyczna i akt wskrzeszenia. Uwagi zamyka paragraf: *Podróż sprzed wieków: z Sandomierza do Jazłowca*.

Kolejne rozdziały to: *Kulturowe i sakralne skarby polskiej Ukrainy* (s. 317–338) i *Od Zbaraża przez Łuck i Żytomierz do Kamieńca Podolskiego. Zabytki kultury i skarby sakralne* (s. 339–375).

Przedostatni rozdział zatytułowano: *Sława pedagogiczna Chyrowa i jej absolwent kardynał Adam Kozłowiecki* (s. 377–403). Ukazano najpierw życie misjonarza pełne ofiary. Z kolei ukazano fundację i sesję naukową w Majdanie Królewskim. Następny paragraf nosi tytuł: *Wychowanek Zakładu Naukowo-Pedagogicznego w Chyrowie. Znaczenie Chyrowa*. Uwagi zamyka podsumowanie chyrowskie.

Kongregacja do spraw Kościołów Wschodnich to tytuł ostatniego rozdziału prezentowanego opracowania (s. 405–423). Autor formułuje najpierw myśl:

Wschód chrześcijański – rekapitulacja dotychczasowych rozważań. Ukazano genezę i rys historyczny Kongregacji Kościołów Wschodnich. Uwagi zamyka obraz tej Kongregacji w dobie współczesnej, ze szczególnym wskazaniem na jej prefektów.

Całość wieńczy zakończenie, które faktycznie ma następujący tytuł: *W miejsce epilogu suplement „par excellence” subiektywny* (s. 425–440).

Ważnym dodatkiem są załączone indeksy nazwisk (s. 441–464) i geograficzny (s. 465–475). Pewnym standardem jest już zamieszczanie streszczenia w języku angielskim (s. 477–478). W tym języku podano także spis treści (s. 479–482). Książka kończy się spisem treści w języku polskim (s. 483–486).

Lektura prezentowanego dzieła wskazuje, iż jego autor tworzył je praktycznie przez całe swe kapłańskie życie. Widać nawarstwianie się bogatych treści. Rzuca się w oczy wielka erudycja faktograficzna, historyczna i logistyczna. Autor wręcz utożsamia się z wieloma współczesnymi opisywanymi rzeczywistościami, co więcej, w wielu uczestniczył i je w pewnym sensie współtworzył. Zatem można zauważyć wiele niezwykle osobistych uwag czy spostrzeżeń (s. 190, 335, 438, 439). Szczególnym „konikiem” są uwagi „profesorskie” (s. 270, 326, 389).

Przebija z książki ekumeniczna radość i optymizm z wielu pozytywnych zjawisk na tym polu „tchnienia Ducha Świętego”. To jakby – w pewnym sensie – odczucie własnej satysfakcji z podejmowanych dzieł, które już owocują. Oczywiście, autor jest także świadomy trudności oraz licznych zaniechań, zwłaszcza wynikających z braku ewangelicznej wrażliwości na Chrystusowe wołanie „ut unum sint”.

Różnorodność tematyczna książki ks. inf. J. Krasieńskiego współbrzmi z faktem, iż niemal na wszystkie poruszane tutaj tematy pisał on już wcześniej. Zatem są to kolejne refleksje, do których wraca z jeszcze większym doświadczeniem praktycznym oraz naukowo-badawczym. Szkoda, że przywołanie ks. inf. Stanisława Kobyłeckiego nie przynosi informacji na temat jego szerokiej działalności i odpowiedzialności pełnionej z polecenia i w imieniu kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski, na rzecz jego macierzystej diecezji. Jego następcą w tych zobowiązaniach był ks. inf. Wacław Hipsz, który w ogóle nie został przywołany. W tym kontekście wręcz wzruszające są uwagi o bp. Janie Cieńskim (s. 332–334). Oto tylko niektóre świetlane postacie dziejów Kościoła na Wschodzie w czasach jego prześladowań i szczególnego świadectwa wiary. Szkoda, że nie wskazano unickiej parafii pw. św. Nikity w Kostomłotach, która kultuwyje obrządek bizantyńsko-słowiański (diecezja siedlecka). Wątpliwości budzą uwagi oraz nazewnictwo odnośnie do obrządku wschodniego obecnego na dzisiejszej Białorusi (s. 194).

W konstrukcji książki, co sugeruje także tytuł oraz dwuczłonowy podtytuł, można dostrzec pewien zamysł strukturalny. Rozdziały I-VI prezentują „Kościoły i obrządki wschodnie”. Natomiast rozdziały VII-XII odpowiadają

„Sanktuariom i skarbowi kultury”. Jest to zatem, jak można sądzić, swoiste teologiczno-historyczne wprowadzenie w lekturę tych niezwykłych znamion chrześcijaństwa, wczoraj i dziś, a niekiedy i z perspektywą na przyszłość. Takie spotkanie eklezjologii teologicznej z eklezjologią wielu miejsc i różnych czasów jest niezwykle wymowne i zarazem pouczające. Autor w wielu miejscach daje znakomitą lekcję historii Kościoła.

Uważna lektura książki w pełni uzasadnia wskazanie sandomierskiego badacza: „Niech umysł i serce będą otwarte na Kościoły wschodnie, na ich chrześcijan, którzy często kochają Chrystusa i pragną służyć Mu wiernie. Bo Kościół z ustanowienia Chrystusa jest Kościołem otwartym. Kościół zamknięty na inne wyznania, religie, na inne rasy i narody jest Kościołem antyewangelicznym. *Sola Ecclesia aperta, Ecclesia universalis (vere catholica) est Ecclesia Christi*” (s. 440). Na pewno opinia ta urasta do rangi profetycznego zobowiązania, które wpisuje się w wierność samej tożsamości Kościoła Jezusa Chrystusa.

Mieszane uczucia budzi fakt uwzględnienia w indeksie geograficznym miejsc wydania książek przywoływanych w przypisach, choć i tutaj brak konsekwencji. Zaciemnia to obraz miejscowości i innych nazw przywoływanych w bezpośredniej narracji książki. Natomiast obydwa indeksy są niezwykle przydatne, ale niestety jednocześnie niosą niedokładności czy braki.

Szkoda, że nie ma zestawienia bibliograficznego. Z pewnością byłoby to jeszcze jednym znaczącym obrazem erudycji autora omawianej książki. Natomiast miłym dodatkiem są reprodukcje fotografii, tak obrazów maryjnych jak i z osobistych wizyt autora na Wschodzie.

Po tak bogatej lekturze dzieła ks. prof. J. Krasieńskiego w pełni uzasadniona jest opinia autora: „Dlatego trzeba iść wytrwale ku Wschodowi chrześcijańskiemu i tradycyjne określenie «Kościoły siostrzane» powinno nieustannie nam towarzyszyć na tej drodze” (s. 8). Oczywiście, konieczne jest tutaj jasne rozeznanie tego papieskiego terminu, wraz z wieloma odcieniami i specyfikacjami eklezjologicznymi. Nie można bowiem nigdy zaprzepaścić eklezjologicznej prawdy Kościoła. Winna ona twórczo współbrzmieć z wszelkimi wysiłkami ekumenicznymi, a także właściwym rozumieniem specyfiki Kościołów wschodnich (zwłaszcza bogactwa ich obrządków, rytów i tradycji), będących w kanonicznej więzi z papieżem.

Jakże słusznie „Papież woła: «Kościół musi oddychać obydwojma płucami: zachodnim i wschodnim»” (s. 7). To przesłanie z encykliki bł. Jana Pawła II *Ut unum sint* wybrzmiewa jeszcze bardziej donośnie po lekturze książki ks. Infulata prof. dr. hab. Józefa Krasieńskiego, nestora polskich teologów fundamentalnych. Co więcej, wydaje się, że opracowanie to może być cenną pomocą w jeszcze głębszym rozeznaniu pełni Kościoła, także w bogactwie jego różnic, zwłaszcza w płaszczyźnie obrzędowości.

Bp Andrzej F. Dziuba